



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Markos zarządził wybory

na terenach wyzwolonych spod okupacji faszystów



PARYŻ PAP. Agencja „Hellas Press” powołując się na informacje, uzyskane drogą radiową z kwatery głównej armii demokratycznej, donosi, że na terenach zajętych przez greckie siły oporu odbyły się wybory do ludowych rad administracyjnych.

RZYM PAP. Jak donosi dziennik „Eleftheria”, grecka armia demokratyczna przyłączyła się do budowy w Epirze własnego lotniska.

PARYŻ PAP. Grecka agencja prasowa „Hellas Press” donosi o dwóch nowych sukcesach armii demokratycznej.

W Grecji północnej na odcinku Kardica (Tesalia) oddziały rządowe zostały zmuszone do odwrotu pod naciskiem sił partyzanckich, pozostawiając na placu boju znaczne ilości sprzętu wojennego.

W Grecji środkowej jeden batalion wojsk rządowych został rozproszony, a drugi otoczony i rozbrojony.

W ręce partyzantów wpadły plany no

Konsultacja u Ramadiera

PARYŻ PAP. Premier Ramadier przyjął w sobotę członków izby reprezentantów, badających sytuację gospodarczą Europy z Johnem Taberem na czele. Taber — jak wiadomo — jest przewodniczącym komisji budżetowej kongresu, od której decyzji zależy w dużej mierze pomoc USA dla państw europejskich.

Jakkolwiek nie opublikowano oficjalnego komunikatu o przebiegu rozmów, w kołach poinformowanych twierdzą, że premier Ramadier zapoznał kongresmenów amerykańskich z opracowanym ostatnio planem odrodzenia finansów francuskich oraz wyjaśnił, w jaki sposób realizacja tego planu wiąże się z amerykańskim programem pomocy.

Tegoż samego dnia w godzinach wieczornych kongresmeni amerykańscy odbyli konferencję z ministrem finansów Schumanem oraz ministrem spraw zagranicznych — Bidault'em

Strajk w Paryżu

ma się rozpocząć dzisiaj

PARYŻ (Obsł. wł.) Związek pracowników komunikacyjnych zakomunikował, że o ile do poniedziałku w noc minister pracy nie uczyni zadość ich żądaniom — w sprawie podwyżki płac w Paryżu — rozpocznie się strajk pracowników kolei podziemnej i wszystkich innych środków komunikacyjnych.

wej ofensywy przeciwko armii demokratycznej, oznaczone szyfrem „Błyskawicz na Ofensywa”.

RZYM PAP. Minister bezpieczeństwa publicznego Rendis zarządził wprowadze

nie sądów wojskowych w Atenach oraz zaostrzenie środków bezpieczeństwa w związku z pojawieniem się w dniu 9 bm. oddziałów powstańczych w odległości 13 km. od stolicy Grecji.

Rezolucja KC PPR w sprawie narady 9-ciu partii

WARSZAWA. W sobotę 11 bm odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne KC PPR z udziałem licznych terenowych działaczy partyjnych. Sekretarz generalny KC PPR tow. Gomułka - Wiesław — złożył na tym posiedzeniu sprawozdanie z narady 9-ciu partii marksistowskich, która odbyła się w Polsce w końcu września.

Po referacie tow. Gomułka - Wiesława, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„KC PPR przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z narady 9

partii i stwierdza, że powołanie Biura Informacyjnego w Belgradzie i deklaracja narady wskazują jedynie skuteczną drogę w walce o pokój i suwerenność narodów przeciw agresji imperialistycznej.

KC PPR stwierdza, że w obliczu zadań, które stoją przed partią, wytyczne zawarte w referacie tow. Wiesława na plenum KC powinny być realizowane przez wszystkie ogniska organizacyjne partii, wzmagając ich aktywność w walce z reakcją i skupianiem sił demokratycznych w imię rozwoju i trwałego bezpieczeństwa Polski Ludowej.

ZSRR
Polska
10:6

Sensacyjny mecz bokserski patrz str. 4

Prezydent i Marszałek w Poznaniu

POZNAŃ. W dniu wczorajszym przybył do Poznania Prezydent RP — ob. Bolesław Bierut i Marszałek Polski — Michał Rola - Żymierski, by wziąć udział w uroczystości wręczenia pułkowi piechoty sztandaru, ufundowanego przez mieszkańców Poznania.

Uroczystość połączona była z promocją oficerów broni pancernej i wojsk spadochronowych.

Do zebranych tłumów wygłosili przemówienia Prezydent Bierut oraz Marszałek Żymierski.

Sprawa Indonezji na martwym punkcie

Upór delegacji amerykańskiej przedłuża debaty Rady Bezpieczeństwa w nieskończoność

NOWY JORK (PAP). Na sobotnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wznowiono dyskusję nad rezolucją radziecką, żądającą wycofania wojsk holenderskich oraz indonezyj-

skich na pozycje, zajmowane przed rozpoczęciem działań wojennych.

Delegat polski dr. Suchy poparł w całej rozciągłości rezolucję radziecką, poddając

jednocześnie krytyce stanowisko delegacji amerykańskiej, która odmówiła uznania słuszności zaproponowanej we wniosku radzieckim zasady, mimo, że Stany Zjednoczone zasady tę stosowały w przeszłości kilkakrotnie.

Dr. Suchy przypomniał, że Ameryka, ofiarowując swoją mediację w sprawie między Nikaragwą a Hondurasem w roku 1918 oraz między Gwatemalą a Hondurasem w roku 1919, zażądała w obu wypadkach, aby agresor wycofał swe wojska na pozycje wyjściowe. Mówca przytoczył dalej, iż zaledwie przed 2 miesiącami na konferencji w Rio de Janeiro Stany Zjednoczone poparły wniosek Kolumbii, w myśl którego odmowa strony atakującej wycofania swych wojsk byłaby uznana za dowód napastniczych jej intencji. Delegat polski stwierdził, że to, co było słuszne w Rio de Janeiro, jest również słuszne w Lake Success.

Przedstawiciel Australii, oświadczając, że wniosek radziecki jest „niepraktyczny”, zaproponował ze swej strony rezolucję kompromisową, zalecającą wycofanie wojsk obu stron co najmniej o 5 km. od miejsca, w którym znajdowały się 1 sierpnia, tj. w chwili, gdy Rada Bezpieczeństwa wydała rozkaz zaprzestania działań wojennych.

Aleksander Cadogan w imieniu Wielkiej Brytanii sprzeciwił się przyjęciu propozycji australijskiej i zaproponował, aby 3-osobowa komisja arbitrażowa Rady Bezpieczeństwa, która w chwili obecnej znajduje się w drodze do Indonezji, oraz komisja konsularna, prowadząca już tam dochodzenia, wspólnie wytyczyły tymczasową linię demarkacyjną „możliwie jak najszybciej”.

Żadna ze zgłoszonych propozycji nie uzyskała aprobaty większości członków Rady Bezpieczeństwa.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się we wtorek.



„Konstruktywna praca” w ONZ

Codzienny konkurs premiowy „Głosu”

CZYTELNICY!

Nie trzeba grozić kilkudziesięciu kuponów!
WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
Już w czwartek dowiemy się kto wygrał KAPELUSZ DAMSKI LUB MĘSKI.
Jutro zamieścimy KUPON NA TOREBKĘ DAMSKĄ SKORZANĄ.

KUPON PREMIOWY (DZIA 12. X. 1947 r.) na KAPELUSZ DAMSKI lub MĘSKI

Imię i nazwisko _____
Adres _____
Zakład pracy _____
Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Chaos i nędza w Chinach

oto skutki rządów dyktatorskich Czang-Kai-Szeka

NOWY JORK (PAP). Przebywający obecnie w Nowym Jorku jeden z najstarszych i najbardziej doświadczonych dowódców chińskich, gen. Feng Yu-Hsiang, ostro zaatakował na konferencji prasowej Czang-Kai-Szeka, oświadczając, iż on i jego reakcyjne otoczenie są w całej pełni odpowiedzialni za obecny chaos w Chinach. Stwierdzając, że nie wierzy w możliwość zwycięstwa Czang-Kai-Szeka nad komunistami, gen. Hsiang podkreślił, iż przywódca Kuomintangu sabotował wszelkie pla-

ny sformowania rządu koalicyjnego. Opisując nieudolność obecnego rządu, mówca zaznaczył, że — jego zdaniem — żadna pomoc udzielana obecnemu rządowi nie przyczyni

się do odbudowy gospodarczej Chin i ich demokracji. Z tego powodu gen. Hsiang wypowiedział się przeciwko pomocy ekonomicznej USA dla Chin.

Kulisy usunięcia Shinwella

ze ścisłego gabinetu przez Bevina

LONDYN (PAP). Brytyjski minister Emanuel Shinwell oświadczył w dniu wczorajszym, że przeniesienie go ze stanowiska ministra opalu na stanowisko ministra wojny, wskutek czego nie wszedł w skład ścisłego gabinetu — nie nastąpiło z jego wyboru. „Byłbym szczęśliwy — powiedział on — gdybym mógł pozostać w ministerstwie opalu, gdzie

mialem możliwość znacjonalizowania 2 wielkich gałęzi przemysłu oraz powołania do życia państwowego urzędu węglowego i zarządu elektrowni brytyjskich.”

Stwierdzając, że nie chciał, wbrew wazeli kim prowokacją, iść w stronę swych przeciwników politycznych, Shinwell zaznaczył, że jako lojalny członek Labour Party, musiał postąpić tak, jak od niego żądano.

Przed wyborami Prezydenta USA

LONDYN (Obsl. wł.) Jak donoszą z Waszyngtonu w Stanach Zjednoczonych rozpoczęła się już akcja w związku z wyborami prezydenckimi, jakie odbędą się w przyszłym roku. Ze strony republikanów coraz bardziej forsowane jest wysunięcie kandydatury gen. Eisenhowera. Dla poparcia jego kandydatury w 18 stanach powstały komitety, utworzone przez miejscowe oddziały partii republikańskiej. Niemniej jednak dotychczas gen. Eisenhower nie wyraził swojej zgody na wysunięcie jego kandydatury.

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu”

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 10. 10. 47.

SUKIENKĘ WELNIANĄ

wygrała ob. Stanisława Drzewiecka, zam. w Łodzi, Ruda Pabianicka, ul. Pomorska 10, pracownica Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego (dawn. Horak).

Ob. Drzewiecka proszona jest o przybycie do red. „Głosu”, ul. Piotrkowska 86, III p. w godzinach od 14 do 18.

Czytelnicy zamieścili! Nie nadsyłajcie kuponów w kopertach. Wystarczy nakleić kupon na kartonik w formie normalnej pocztówki, napisać czytelnie adres redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86 i nakleić znaczek pocztowy za 1 złoty.

Faszystowskie wybryki w Chile

LONDYN (Obsl. wł.) Rząd radziecki wyświadczył protest do rządu Chile w związku z ostrzelaniem z przejeżdżającej ciężarówki gmachu ambasady radzieckiej w Sant - Jago. Wracając protest ambasadorowi Chile w Moskwie, radziecki wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Malik oświadczył, iż fakt

ostrzelania ambasady ZSRR jest wynikiem nieokreślonej propagandy antyradzieckiej w Chile, na którą rząd chilijski nie uważa za stosowne reagować. Wobec powyższego rząd ZSRR żąda przeprowadzenia natychmiastowego śledztwa i surowego ukarania winnych.

W czwartą rocznicę bitwy pod Lenino

uroczysta akademія w Teatrze Powszechnym TUR

W przededniu 4-jej rocznicy historycznej bitwy 1-jej dywizji im. Tadeusza Kościuszki pod Lenino odbyła się ubiegłej soboty w Teatrze Powszechnym TUR uroczysta akademія, zorganizowana przez Tow. Przyjaciół Zelnierza, Oficerską Szkołę Polityczno-Wychowawczą i Zarząd Wojewódzki TUR. Na wstępie licznie zebrana publiczność minutą milczenia uczciła pamięć bohaterskich Kościuszkow-

ców, padłych pod Lenino w czasie wykonywania zadania bojowego. Szczegółowy referat o przebiegu i znaczeniu bitwy pod Lenino wygłosił mjr Wolanin. Zobrazowawszy sytuację, jaka wytworzyła się po haniebnym wycofaniu wojsk polskich przez Andersa w chwili, gdy decydowały się losy świata i Polski, mówca podkreślił, iż bitwa pod Lenino była zapoczątkowaniem

udziału wojsk polskich na najważniejszym z frontów drugiej wojny światowej — na froncie wschodnim.

Wielki był entuzjazm uczestników bitwy pod Lenino i następnych bitw — oświadcza mówca — gdyż walczyli blisko swojej ziemi ojczystej, gdyż każdy metr zdobytego terenu zbliżał ich do umęczonej przez okupanta Polski. W dalszym ciągu swojego ciekawego referatu mjr. Wolanin opisał przebieg dalszych walk Wojska Polskiego aż do całkowitego oswobodzenia kraju.

Po części oficjalnej, zakończonej odegraniem hymnu polskiego i radzieckiego, odbył się koncert w wykonaniu uczniów Oficerskiej Szkoły Polityczno-Wychowawczej. Bardzo ciekawy był montaż p. t. „Historia Wojska Polskiego”, oparty na twórczości okresu wojennego poetów Słonimskiego, Broniewskiego, Wazyka, Szeuwałda i innych.

Pogrzeb bohaterów

WARSZAWA (PAP) — Dnia 12 b.m. w Warszawie odbyło się uroczyste złożenie do grobu na wojskowym cmentarzu na Powązkach zwłok bohatersko poległych dnia 21 sierpnia 1944 r. przy wykonywaniu zadania bojowego oficerów 1 dywizji im. T. Kościuszki mjr. Łysakowskiego i poety kościuszkowca kpt. Szeuwałda.

Wspomniane. A zatem — dowiedzenia. Quell wyszedł cały pod wrażeniem słów Manna. Ma rację! Aby tylko dożyć do tego momentu, gdy się zacznie działać to, o czym mówił Skot. Nie rozumiał tego dokładnie, nie wiedział jakie formy to przybierze, lecz czuł jedno: musi dożyć tej chwili.

Quellowi nie udało się spotkać z Mannem w piątek. Niespodziewanie otrzymał skierowanie do jednej z eskadr lotniczych działających na terenie pustyni. Musiał natychmiast udać się do Aleksandrii. Wyjeżdżał z ciężkim sercem, bo tęsknił ogromnie za Heleną. Przepaść rozłąki między nimi stawała się coraz szersza. Jednocześnie nadal tkwiły mu w duszy pełne mocy słowa Manna.

Na węzłowej stacji w pobliżu Aleksandrii miał przesiadkę. Wysiadł z pociągu i zobaczył na peronie grupę angielskich oficerów, spacerujących w oczekiwaniu

na pociąg. Byli to pułkownik, trzech majorów i młody kapitan. Eleganckie mundury lśniły w słońcu. Byli nowiuteńkie i starannie uszyte. Oficerowie prowadzili między sobą rozmowę, nacechowaną górnolotną etykietą, przyjętą w gronie oficerów brytyjskich. Quell od razu wyczuł w stosunku do nich tę samą pogardliwą antypatię, jaka zrodziła się w nim w Kairze, gdy oglądał w sztabie podobne typy. Nagle usłyszał głosy, mówiące po grecku. Zobaczył kilkudziesięciu greckich żołnierzy, niechlujnych i brudnych, ubranych w zniszczone mundury. Prawdopodobnie byli to nieliczni greccy żołnierze, którym udało się zbiec z Krety. Ich nieogolone, zmęczone twarze spodobały się Quellowi. Grecy z zacięciem oglądali eleganckie sylwetki brytyjskich oficerów. Jeden z majorów, wstawiając monokl w oko, wycedził przez zęby z pogardą:

— Zawszona hołota...
— Kto to? — zapytał pułkownik.
— Grecy, albo coś w tym rodzaju — odpowiedział ten sam major. — Huliganeria i hołota...
— Gdzież są ich oficerowie? — ciągnął dalej pułkownik. — Przypominają raczej szczerp dzikusów, niż wojsko.
— Oficerów mają naszych — rzekł major.

Anglicy z niepojętą pogardą patrzyli na Greków. Wtem jeden z nich zwrócił uwagę na Quella. Lotnik wyglądał nieszczęśliwie. Mundur miał stary

dość zniszczony. Cień pogardy i ironii prześlizgnął się w oczach majora. Quell wyczuł tę pogardę w stosunku do siebie. Lecz nagle major zobaczył wyblakłe wstępczki odznaczeń na kurtce Quella. Zmieszał się jawnie. Zapytał lotnika:

— Pan powraca na front?
Quell nie odpowiedział. Nagle usłyszał czyjś głos, radośnie wykrzykujący:

— Oh! Inglizi! To pan?
To krzyczał jeden z żołnierzy greckich, radośnie wymachując rękoma w kierunku Quella. Był brudny i obdarty jak wszyscy jego towarzysze. Biegi już do Quella.

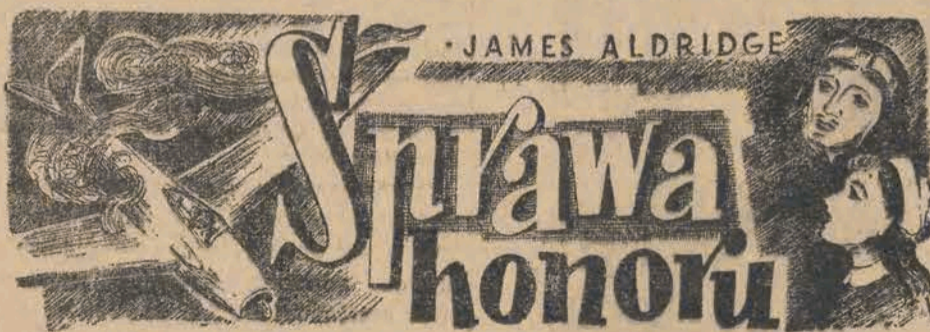
— To ja! — krzyczał. — Pamięta pan?
— Georgios! — nagle przypomniał sobie Quell. To był Grek z Australii, którego poznał ongiś w Larissie w kawiarni. Jak się pan miewa?

Przyjaźnie uścisnęli sobie ręce.
— Dobrze — odpowiedział z radosnym uśmiechem Georgios. — Jestem teraz w greckiej armii. Wstąpiłem do niej, gdy Niemcy napadli na nas. Jedziemy walczyć dalej.

Quell uśmiechał się, słuchając słów Georgiosa. Nagle zbliżył się jeden z oficerów brytyjskich. Zapytał Greka:

— Co wy tu robicie?
— Georgios nie od razu zrozumiał o co chodzi. Odwrócił się do Anglika i patrzył na niego.

— Natychmiast idźcie stąd precz. To jest teren przeznaczony dla angielskich żołnierzy.
(D. S. A.)



Przecież nawet nie wiemy, o co walczyliśmy i po co nadstawiamy swoje głowy. Wierze jednak, że nastąpi moment, kiedy będziemy działać. Cała bieda polega na tym, czy nim do tego dojdzie wiele ludzi zgine.

Woll z powatpiwaniem pokiwiał głową. Ale Quell zrozumiał Manna. W jego słowach znalazł wreszcie, czego szukał, myślar w samotności nad tym, co się dzieje wokół niego. Imponowała mu jasność myśli Manna, siła, która było przesłanki każde jego słowo. Nagle przypomniał sobie, że ma być za chwilę w sztabie. Musiał się pożegnać. Wstając od stołu zwrócił się do Manna:

— Muszę już iść. Czekają na mnie. Chca mnie skierować z powrotem do eskadry. Czy zobaczymy się jeszcze?

— Prawdopodobnie — odpowiedział Mann. — Może zjemy śniadanie razem w piątek?

Kronika Kalisza

Dojrziałek. 13 października 1947 r.
Dziś: Edwarda.

Telefony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis”
tel. 12-95.

Dyżury aptek

Dyżury aptek: Dziś dyżuruje apteka
Ptaszynskiego, ulica Kanonicka 5.

Kino

Kino „Bałtyk” wyświetla film produk-
cji radzieckiej pt. „Admirał Nachimow”
i dodatek.

Kino „Wolność” wyświetla film pt.
„Sad Narodowy”. Jest to rewelacyjny do-
kument o zbrodni Hitlerowskich w procesie
Niemieckich zbrodniarzy wojennych w
Norimberdze. Oprócz filmu bogaty nad-
program pt. „Tadżykistan”.

Kino „Stylowy” wyświetla film pt.
„Ostatnia noc” i dodatek.

Likwidacja zagadnienia Volksdeutschtów

Zagadnienie volksdeutschtów w Polsce
zmierza ku szybkiej likwidacji. Volksdeu-
tsche zgromadzeni są w 3-ech obozach: w
Sikawie koło Łodzi, Potulicy pod Bydgo-
szczą i w Jaworznie koło Krakowa. Ra-
zem w ewidencji tych 3-ech obozów znaj-
duje się ok. 37 tys. Volksdeutschtów.
Sprawa ich musi być, w myśl obowiązują-
cej Ustawy, załatwiona do dnia 31
października rb.

W wymienionych obozach pracują
obecnie nad likwidacją sprawy volksdeu-
tschtów liczne ekipy prokuratorskie, które
badają każdą poszczególną sprawę i
jeżeli przewidziany wymiar kary pokry-
wa się z czasem przebywania w aresz-
cie śledczym, dany volksdeutsch zostaje
zwolniony z obozu. Jeżeli przewidziana
jest kara wyższa, zostaje on przekazany
do aresztu śledczego i oczekuje na sprawę
sądową. Jeżeli wreszcie któryś z
volksdeutschtów deklaruje swoją przyna-
leżność do narodu niemieckiego, sprawa
jego zostaje przekazana do Urzędu Bez-
pieczeństwa, który z kolei kieruje wnio-
sek do Starostwa o pozbawienie obywatel-
stwa. Gdy pozbawienie obywatelstwa
zostało już orzeczone, wówczas danego
Niemca kieruje się do PLR-u, który zaj-
muje się wysłaniem go do Niemiec.

Wydalenie z granic Państwa Polskie-
go tych volksdeutschtów, którzy zadekla-
rowali swoją przynależność do narodu
niemieckiego, ma być zakończone do dn.
31 grudnia 1948 r.

Choroby zakaźne we wrześniu

Najczęściej spotykanymi chor. zakaźnymi
tak na terenie Kalisza, jak i powiatu
to dur brzuszny, błonica, błonica i gruźli-
ca. W miesiącu wrześniu skonstatowano
poszczególne wypadki tych chorób w
różnych miejscowościach naszego po-
wiatu. Przyznać jednak trzeba, że dzięki
energii i pracy naszych lekarzy, oraz u-
świadomieniu społeczeństwa tak do nie-
dawną groźne i nagminne choroby, jak

dur brzuszny czy błonica nie przybierają
szerszych rozmiarów, lecz ich ogniska
zwalczane bywają w zarodku.

W miesiącu wrześniu br. zano-
towano około 15 wypadków duru
brzusznego, około 20 wypadków błonicy,
kilka wypadków błonicy, 5 wypadków
gruźlicy otwartej, 1 wypadek Haine-
Medina, 2 wypadki odry, 2 grypy i 2 czer-
wonki.

KOMUNIKAT

Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślni-
cza przy Powiatowym Związku Cechów
w Kaliszu podaje do wiadomości swoim
członkom, że nadeszła skóra, która bę-
dzie rozdzielana w dowolnej ilości. Skó-
ra winna być odebrana do dnia 16 bm.

W związku z mającą być otworzona
Spółdzielnia Lalek i Zabawek po b. fabry-
ce Lalek Szrajera — Urząd Zatrudnienia
Oddział w Kaliszu wzywa wszystkich
bezrobotnych fachowców, którzy do
1939 r. pracowali w wyżej wymienionej
fabryce celem rejestracji.

Z miasta i z województwa

szkolnictwo dla dorosłych w Wielkopolsce i Ziemi Lubuskiej

Na terenie Wielkopolski i Ziemi Lu-
buskiej szkolnictwo dla dorosłych rozwi-
ja się pomysłowo. Istnieje tam 11 gimnaz-
jów, 9 liceów, w tym 4 państwowe, 7
gminnych i 9 samorządowych. Poza
tym w województwie jest 17 kursów matural-
nych. W drugim półroczu ubiegłego ro-
ku szkolnego w placówkach tych wyda-
no 730 matur. W chwili obecnej przysia-
giono do prac nad zmontowaniem kores-
pondencyjnego kursu maturalnego, któ-
ry utworzony będzie przy poradni samo-
rządowej, istniejącej przy Narodo-
wym Instytucie Postępu.

gowskiego. Ożywną dyskusję na zebra-
niu wywołała kwestia teatralna. Jak wy-
nika ze sprawozdań, z pomocy Woje-
wódzkiej Rady Kultury korzystało w cią-
gu roku kilkadziesiąt instytucji, między
inymi Towarzystwo Współpracy Kultura-
lnej, Instytut Badań Starożytności Sło-
wiańskich, Towarzystwo Filozoficzne.
Poza tym, dzięki inicjatywie Rady przy-
znano w bieżącym roku szereg nagród
artystycznych woj. poznańskiego.

Po udzieleniu absolutorium ustępują-
cemu zarządowi, dokonano wyboru no-
wego prezydium WRK, w którego skład
weszli: wicewojewoda mgr. Jerzy Gro-
siecki, dr. Michał Szalagan, Wacław Ku-
backi, mgr. Zdzisław Kempniński oraz
naczelnik Stanisław Hebanowski.

stawa Kaczmárka, oskarżonego o dzia-
lanie w interesie władz niemieckich na
szkodę ludności polskiej, Kaczmarek,
który był agentem gestapo, denuncjował
członków polskich organizacji podziem-
nych. W wyniku rozprawy Kaczmarek
skazany został na 15 lat więzienia, utra-
cie wszelkich praw na 10 lat oraz konfi-
skacie całego majątku.

KTO ZNAJE TEGO ZBRODNIARZĄ?

Prokurator Sądu Okręgowego w Po-
znaniu prowadzi dochodzenie przeciwko
Hugonowi Herbertowi, Marcinowi Hauf-
towi b. rottentuererowi SS w obozie w
Zabierowie w czasie od 1 listopada 1943
r. do 20 stycznia 1945 r. Osoby, którym
znana jest działalność Haufita winny zgło-
sić się osobiście lub pisemnie z podaniem
adresu do Prokuratury Sądu Okręgowego
w Poznaniu, ul. Młwińska 1-a, pokój
80 celem złożenia zeznań.

PLENARNE ZEBRANIE WOJEW. RADY KULTURY W POZNANIU

W Domu Literatów w Poznaniu od-
było się plenarne zebranie Wojewódzkiej
Rady Kultury. Udział wzięli Prezydium Ra-
dy, przedstawiciele obecnym sprawozdanie
finansowe i organizacyjne. Szczególną
opinię odczytała Wojewódzka Rada Kul-
tury, Towarzystwo Piłkarstwa Robotnic-
kiego, przy którym zdołano utworzyć od-
dzielną orkiestrę symfoniczną. Pierwszym
kapelmistrzem zespołu został Stanisław
Witkowski. Drugim osiągnięciem jest rów-
nież zorganizowanie w Poznaniu jako
jedynego w Polsce Państwowego Insty-
tutu Operowego pod dyrekcją dr. Szeli-

ZDRAJCA PRZED SADEM

Sąd Okręgowy w Ostrowie Wlkp. roz-
patrywał w dniu 9 bm. sprawę Wład-

Z Ligi Kobiet

W Świątliwej Spół. Obyw. Ligi Kobiet
w Kaliszu, odbyło się zebranie, na któ-
rym przewodnicząca ob. Zaksowa wygło-
siła referat na temat „Co da trzyletni
plan odbudowy gospodarczej kobiecie pol-
skiej”. W rzeczowym i wnikliwym tym
referacie przekonała słuchaczki, że nasz
plan trzyletni, oparty na realnych pod-
stawach naszych możliwości gospodar-
czych, ma na celu racjonalną przebudowę
gospodarczą Polski i podniesienie sto-
py materialnej najszerzych mas społeczeń-
stwa. Poprawa bytu materialnego
świata pracy zależna jest od wydajności
naszej pracy. O ile więc podniemiemy wy-
dajność naszej pracy, o tyle podniemiemy
swoją dobrobyt.

Wielkie zdobycze nasze — reforma rol-
na, upaństwowienie przemysłu i ziemie
odzyskane są fundamentem, na którym
budować możemy i budujemy lepsze jutro
Polski — dobrobyt naszego społeczeń-
stwa.

Kronika teatralna

Teatr Kameralny w Częstochowie wystawił
sztukę Zofii Morozowicz-Szczepkowskiej pt.
„Sprawa Moniki” w wykonaniu artystów scen
warszawskich w reżyserii Haliny Starskiej,
Maria Chmurkowska, Tadeusz Olsza i Tade-
usz Łuczaj wystąpili gościnnie w Teatrze
Wielkim w Częstochowie w widowisku „Wy-
cieczki Krajozbawcze”. W połowie września
amatorski zespół świetlicowy z Radomska o-
degrał na scenie Wystawy Społeczno-Gospo-
darczej w Częstochowie komedię Niewiaro-
wiczwa pt. „Ich dwóch”. Sezon teatralny w
Częstochowie otwiera sztuka Szaniawskiego
w trzech aktach „Adwokat i rola” na scenie
Teatru Wielkiego, w reżyserii Artura Kwiat-
kowskiego, który jest zarazem otwórcą roll
tytułowej.

OKZZ we Wrocławiu zawarła umowę z dy-
rekcją Teatru Państwowego w sprawie 30 proc.
zniżek dla świata pracy.

Przy Wrocławskim Teatrze Kukielkowym
zostanie w bież. sezonie teatralnym urucho-
miona scena dramatyczna dla młodzieży pod
kierownictwem reżyserki Izzy Kunickiej.

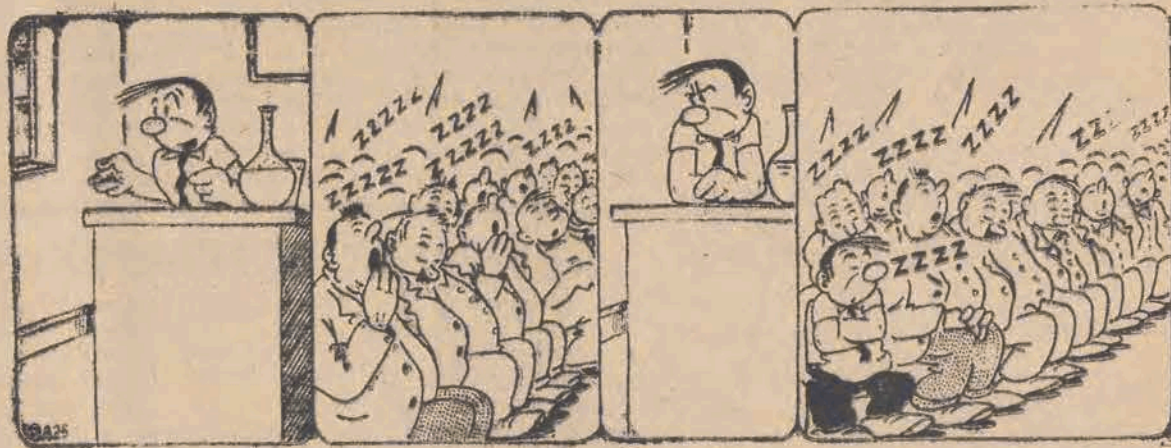
Produkcja silników tramwajowych

Komitet Centralny Zarządem Przemysłu
Elektrotechnicznego a Związkiem Przed-
siębiorstw Komunikacyjnych w Polsce został
opracowany układ w sprawie produkcji krajow-
ych silników tramwajowych. Pierwsze sil-
niki tramwajowe zostaną wyprodukowane w
miejscowościach 1949 r. w ilości około 180 sztuk.
Całkowicie już został rozdzielnik na silniki
tramwajowe, w myśl którego otrzymają je
Wędecko-Komunalne Zakłady Komunikacyjne
Gdańsk — Gdynia, Koleje Elektryczne Zagłę-
bia Śląsko-Dąbrowskiego, Miejska Kolej
Elektryczna w Krakowie, Kolej Elektryczna
Łódzka, Poznańska Kolej Elektryczna i Miejs-
kie Zakłady Komunikacyjne m. st. Warsza-
wy.

Podczas opracowywania danych konstruk-
cyjnych i wykonywania silników będzie na-
wiazana ściśle współpraca pomiędzy przemy-
słem elektrotechnicznym a przedstawicielami
Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych.

Przygody Jasia Wiercipięty

Gdy referat trwa
pięć godzin



szczęśliwi obywatele! Spia drzmiel! Co sobie? Zorzemne się również.

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet RRM w Kaliszu. Redakcja i Administracja Kalisz, Al. Marsz. Świerka 17, tel. 12-26. Tel. nocny N-10. Godziny przyjęć: Redaktor Naczelny 13-19, Sekretariat: 12-13. Znak Graf. Sp. Wyd. „Prasa” Łódź, Zwizki 17.

OGŁOSZENIA: Wydawnictwo „Głos Kaliskiego” obowiązujący od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście: od 1-180 mm. zł. 50, 181-240 mm. zł. 60, powyżej zł. 70. Za tytułem: od 1-180 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Hasła za jedno słowo: początkowo razowa zł. 20, karbowe kolejno, trzema i cztery razy zł. 25, sześć zł. 20, osiem razy zł. 30. W składzie i światła 25%, droższy. D-316547

Ze sportu

Z. S. R. R. — POLSKA 10:6

Punkty dla Polski zdobywają: Bazarnik, Antkiewicz i Szymura
(Od specjalnego wysłannika „Głosu Robotniczego“)

Rozegrany wczoraj w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego pierwszy mecz międzypaństwowy w boksie ZSRR—Polska zakończył się zasłużonym zwycięstwem Związku Radzieckiego 10:6.

Punkty dla Polski zdobyli: Bazarnik, Antkiewicz i Szymura.

W ringu sędziowali na zmianę pp. Stepanow (ZSRR) i Zapłotka (Polska).

Na punkty: Bulaczew (ZSRR), Kobza (Czechosłowacja) i Pasturezak (Polska).

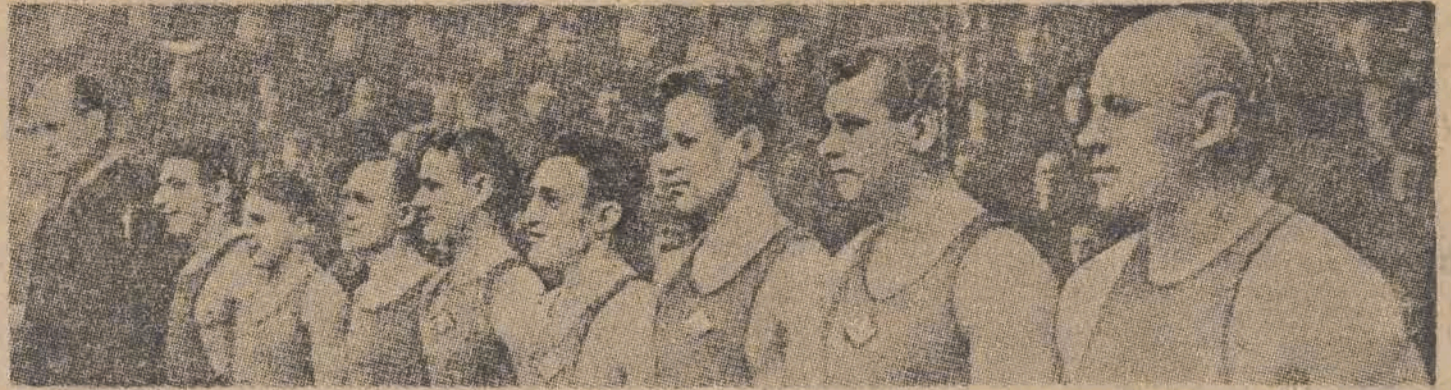
Widzów około 35 tysięcy.

Na dwie godziny przed rozpoczęciem meczu ZSRR—Polska w boksie, Stadion Wojska Polskiego w Warszawie wypełniony już był wielotysięczną publicznością przybyłą do Stolicy z najdalszych krańców Rzeczypospolitej.

Nieprzejrzone tłumy zaległy już miejsca stojące naprzeciwko trybuny głównej „siedzącej“, nieprzejrzone tłumy podążały jeszcze wszelkimi arteriami wiodącymi na stadion. Jedynym tematem rozmów były przewidywania i horoskopy na temat meczu, od którego dzieliły już tylko... godziny. Nazwiska: Grzywocza, Kolczyński, Szymura, jako tych, zdawałoby się, najpewniejszych, nie schodziły z ust.

Typowano najroźnorodniejsze wyniki, od 16:0 dla gości do remisu 8:8 włącznie, nikt jednak nie ośmielił się stawić na naszych chłopców. Turniej państw słowiańskich w Prudze wszyscy mieli jeszcze zbyt świeżo w pamięci, a takie nazwiska jak Greiner, Szczerbakow czy Koroliew zbyt głośno były okrzykane przez całą prasę sportową, aby w góry nie przysądzić tych sześciu punktów na korzyść gości. W pozostałych pięciu wagach też nie mieliśmy niestety stuprocentowych faworytów.

Ludźono się jednak, chociaż bez podstaw, ot tak przez patriotyzm lokalny, że potrzebne punkty wywalczy Kolczyński (Warszawiacy widzą wciąż w „Kolce“ tego pięściarza, który rozstawił szeroko po świecie siłę polskiej pięści i nie mogą się pogodzić z tym, że obecny Kolczyński ustępuje już swym młodszym kolegom pod względem kondycji fizycznej i że dziś na niego niestety liczyć nie można nawet w meczach międzypaństwowych, w których dotychczas nie poniósł jeszcze żad-



Reprezentacja ZSRR. Pierwszy od prawej mistrz wszech wagi Związku Radzieckiego Koroliew

nej porażki), stawiano na Grzywocza, Bazarnika i oczywiście Szymurę. To by wystarczyło do zdobycia upragnionych 8 punktów i wywalczenia zaszczytnego wyniku remisowego, o którym wszyscy mażyli... Niestety rachuby zawiodły. Kolczyński walkę przegrał, Grzywocza również, nie zawiedli tylko Bazarnik i Szymura i niespodziankę zgotował Antkiewicz.

PIĘĆ MINUT PRZED DWUNASTĄ

Pięć minut przed godziną 12-tą na stadionie panował już doskonały porządek. Wszyscy siedzieli na swych miejscach i z niecierpliwością oczekiwali na ukazanie się gości. Gdy przez megafon odezwał się głos spakera oznajmiającego wyjście bokserów radzieckich na stadion, morze głów zawróciło się w stronę szatni.

Po chwili zacerwieńił się sztandar, za którym postępowała ósemka Związku Radzieckiego z zaciekawieniem wyczekiwana przez publiczność. Ośmiu rosyjskich, barczystych chłopców w granatowych dresach z czerwonymi literami CCCP na piersiach prowadzi kierownik ekipy p. Swiridow. Po chwili goście ustawiają się w ringu obok sztandaru. Trzaskają obiektywy fotoreporterów, którzy jak rój pszczoł obsiedli ring. Na raz zrywa się burza oklasków. To Warszawa wita reprezentację Polski. Drużyna p. ską efektywnie prezentująca się w białych dresach z białymi orłami na czerwonych tarczach na piersiach prowadzi Feliks Sztan, sekundant naszych pięściarzy. Następuje powitanie. Gości pierwszy wita przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, następnie przedstawiciel PZB, p. Bielewicz. W krótkich, nacechowanych wielką serdecznością słowach, odpowiada kierownik ekipy radzieckiej, p. Swiridow. Orkiestra gra hymn państwowy i za chwilę ring jest wolny.

RING WOLNY!

W rogach sekundanci nakładają rękawice Sagałowiczowi (ZSRR) i Grzywocza — reprezentantom wagi muszej. W rirku ukazuje się biała sylwetka sędziego Stepanowa. Gong dzwęczy krótko, jakby niesmiało...

Obaj zawodnicy wpadają w klincz. Sagałowicz pierwszy się z niego uwalnia i od razu naciera energicznie. Co chwilę zaskakuje Grzywocza szybkimi doskokami i szachuje go lewym sierpem, który później okazał się jednym z najniebezpieczniejszych uderzeń pięściarzy radzieckich. Grzywocza musi ograniczyć się do defensywy, w której ratuje się unikami.

W drugim starciu lewy sierp Sagałowicza staje się co raz bardziej niebezpieczny. Po jednym z nich ślązak wydaje się być zamroczony. Korzysta z tego Sagałowicz i wzmacnia jeszcze tempo natarcia. Zawodnik radziecki walczy jednak niezupełnie czysto idąc często głową do przodu.

W trzecim starciu Grzywocza opada wyraźnie z sił. Ślązak ratuje się przytrzymywaniem swego przeciwnika, ale nie chroni go to przed lawiną ciosów, którymi zasypuje go Sagałowicz. Kontry Grzywocza są krótkie i nie dochodzą celu. W rezultacie walkę wyraźnie rozstrzyga na swoją korzyść Sagałowicz, zdobywając prowadzenie 2:0 dla ZSRR.

Nowy rok akademicki rozpoczęty

W niedzielę w sali kina „Polonia“ odbyła się uroczysta inauguracja Nowego Roku Akademickiego, którą zaszczylił swą obecnością rektorzy wyższych uczelni w Łodzi oraz przedstawiciele władz miejskich z prezydentem Stawińskim i prezesem Andrzejakiem na czele.

Ze strony władz uniwersyteckich wygłosił przemówienie Rektor Kotański, podkreślając wagę współpracy, jaka powinna cechować społeczeństwo studenckie oraz oświadczając, że Uniwersytet Łódzki otrzymał z Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie podziękowanie dla młodzieży akademickiej

BAZARNIK WYRÓWNUJE

W ringu stają przedstawiciele wagi koguciej Abdiejew (ZSRR) i Bazarnik (Polska). Miejsce p. Stepanowa zajmuje dyr. Zapłotka.

Bazarnik rozpoczyna walkę bardzo szczególnie. Kilka szybko wyprowadzonych ciosów dosięga Abdiejewa. Po jednej z lewych prostych Abdiejew dotyka nawet ręką desek ringu. Bazarnik doskonale kontruje. Widownia ryczy z zachwytem i dopinguje ślązaka, który walczy koncertowo, popisując się doskonałymi unikami i doskonałym refleksem, oraz wycuciem dystansu.

W drugim starciu Abdiejew dąży do zwać, ale ślązak potrafi go umiejętnie stopować i umiejętnie z nich wyjść. W ferworze walki obaj zawodnicy rozcinają sobie łuki brwiowe. Najpierw krwawi Bazarnik, a później cienka struga krwi spływa po policzku Abdiejewa, który tak jak Sagałowicz idzie często naprzód głową.

W trzecim starciu sierpy Abdiejewa tracą już swą celność, chociaż kilka z nich trafia jeszcze ślązaka. Bazarnik jednak każdy cios wspaniale kontruje. Doskonale wychodzą mu proste w żołądek, które wyraźnie odczuwa Abdiejew pod koniec tej rundy. Zwycięstwo Bazarnika zupełnie zresztą przekonywujące, publiczność nagradza wiązanką pięknych kwiatów.

POLSKA PROWADZI 4:2

Prowadzenie dla Polski 4:2 zdobył Antkiewicz, który w wadze piórkowej spotkał się z Kniaziewem (ZSRR).

„Taniec wojenny“ zaczął się od razu po gongu. Antkiewicz rzuca się na swego przeciwnika jak burza. Zasypuje go gradem silnych, krótkich ciosów i goni po ringu. Publiczność szaleje z uciechy i żywo dopinguje naszego marynarza. Runda kończy się zwycięstwem Polaka.

W drugim starciu Antkiewicz jest słabszy. Nie wychodzą mu tak dokładnie ciosy. Kniaziew kilkakrotnie dostaje Polaka na swój lewy sierp, który go wyraźnie osłabia.

W trzecim starciu Antkiewicz finiszuje. Bije jednak nieco za szeroko. Pod koniec tej jednak ciosy Polaka stają się znów bardziej precyzyjne. Kilkakrotnie przypiera do lin Kniaziewa, ale nie potrafi tego wykorzystać. Końcówkę Antkiewicz ma doskonałą i to przesądza w dużej mierze o jego zwycięstwie.

POPISOWY BOKS GREJNERA

Doskonały boks zademonstrował wczoraj najlepszy technik gości Grejner w walce z Redemacherem (Polska) w wadze lekkiej. Grejner przypominał spokojem i opanowaniem Toruń. Jest to skończony technik o silnym i szybkim ciosie, który potrafi zdemolować najbardziej odpornego zawodnika.

Od razu inicjatywę ujął w swe ręce Grejner. Pierwsze jednak ciosy Redemacher wytapuje na zasłone, a później przytomnie bardzo kontruje. Walka przez cały czas prowadzona jest na wysokim poziomie.

W drugim starciu uwidacznia się przewaga Grejnera co raz wyraźniej. Grejner idzie wciąż do przodu i trafia co raz częściej i co raz soczyściej. W trzecim starciu Grejner już całkowicie panuje w ringu. Zasypuje Rade-

machera seriami krótkich ciosów i robi wrażenie, jakby nie walczył, lecz sparował z młodszym, dobrze znanym, kolegą klubowym.

Wysokie zwycięstwo Grejnera, a przede wszystkim piękna i czysta jego walka publiczność nagradza długotrwałymi oklaskami.

SZCZERBAKOW ZWYCIĘŻA, ALE CHYCHŁA SPISAŁ SIĘ DOBRZE

Zwycięzca z Pragi Olejnika Szczerbakow (ZSRR) spotkał się wczoraj w wadze półśredniej z Chychlą.

Szczerbakow jest pięściarzem niezwykle silnym fizycznie (jak zresztą wszyscy jego koledzy), ale nie posiada dobrej zastozy. Chychła w pierwszym starciu bardzo ładnie się „odgryza“ i kilkakrotnie łapie Szczerbakowa na silne i celne kontry z prawej. Pod koniec rundy sam się jednak nadziewa na kilka sierpów Rosjanina.

W drugim starciu Chychła walczy nadspodziewanie. Wychodzą mu doskonale uniki i kontry.

W trzecim starciu Polak opada z sił. Szczerbakow prze do przodu jak czołg i zasypuje Polaka krótkimi ciosami. Pod koniec rundy Chychła stania się już na nogach i pomimo doskonałej postawy przegrywa na punkty.

KOLCZYŃSKI ZAWIÓDE

Kolczyński zawiódł wczoraj swych zwolenników z kretesem. W walce z Ogurienkowem w wadze średniej wypadł blado, o wiele gorzej niż z Toruą.

Początek walki należał do Polaka. Jeden z ciosów „Kolki“ dosięga w podbródek Ogurienkowi i czyni na nim wyraźne wrażenie. „Kolka“ jednak szybko puchnie. Pod koniec starcia Ogurienkow przejmując inicjatywę, idzie do zwarcia i demoluje w nich Kolczyńskiego.

W drugim starciu przewaga Ogurienkowa staje się jeszcze bardziej widoczna. Przypiera on Kolczyńskiego kilkakrotnie do lin i wygrywa wszystkie zwarcia.

Taki sam obraz walki mamy na początku trzeciego starcia. Pod koniec rundy Kolczyński zrywa się jeszcze do ataku, ale goni już ostankiem sił i w rezultacie przegrywa bezapelacyjnie na punkty, grzebiąc wszelkie nadzieje na wynik remisowy meczu.

DRUGA MŁODOŚĆ SZYMURY

W przeciwieństwie do Kolczyńskiego, doskonale wypadł Szymura w walce z Stepanowem (ZSRR) w wadze półciężkiej.

Poznaniak był jedynym Polakiem, który przewyższał pod względem fizycznym swego przeciwnika. Ponadto Szymura miał swój dzień.

Przez pierwszą rundę bił częściej i celniej. W drugim starciu to samo.

W trzecim starciu Stepanow kładł się już na poznaniaka, który zasypywał go swymi dyszlami.

Po ogłoszeniu zwycięstwa Szymury, publiczność zniosła go na ramionach do szatni.

ZABAWA KOTA Z MYSKĄ

Zabawą kota z myską była walka w wadze ciężkiej Koroliewa (ZSRR) z Niewadziłem. Łodzianin nie miał w tej walce żadnych szans. Koroliew nie ma dzisiaj równego przeciwnika w całej Europie. Rozporządza on krótkim, bardzo szybko wyprowadzanym ciosem o niebywałej sile, którym zmaltretował wprost Niewadziła.

W pierwszym starciu Niewadził był trzykrotnie na desłach. Pierwszy raz na kolanach, drugi raz odpoczywał 10 s, a za trzecim razem przed wylizaniem uratował go gong.

Na początku drugiego starcia po niewidocznym zupełnie ciosie Rosjanina Niewadziła nieprzytomnego zaniesiono do rogu.

Taka była historia pierwszej walki Niewadziła w reprezentacji Polski. Trudno, przeciwnik był nie dla niego.

Z. K.

Życie Aksamitne



25. Człowiek wyjdzie na spacer, już transakcji cały szereg.



26. Potem bar i czarna kawka, a „pokerek“, grubsza stawka.